

Jerzy Kowalczyk, ur. 29.03.1927 r.
Rusiec, ul. Szkolna 1, 05-830 Nadarzyn
Tel. 0 692 794 842 --- 022 729 85 12 --- Fax 022 729 85 10
E-mail: jerzykowalczyk@pro.onet.pl --- www.jerzykowalczyk2.republika.pl --
www.teoriabytu.bo.pl
Rusiec 25 sierpnia 2006 r.

**PREZES INSTYTUTU PAMIĘCI
NARODOWEJ**

Dr hab. Janusz Kurtyka

Ul. Towarowa 28, 00-839 – Warszawa

**dot.: SP 050-89(3)/06 -- Uroczyste pismo w specjalnej okładce z
dnia 22.08.2006r.**

Panie Prezesie,

Głęboko Pan się myli, że tym pismem Pan usiłuje „sumować” moją z IPN i na temat IPN korespondencję. Ja działałam i powołuję się na obowiązującą ustawę o IPN i nikt, nawet Pan, uroczystymi pismami, zabronić mi tego nie może.

Ponieważ Pan „domaga” się przytoczenia „nowych okoliczności” ja pozwałam sobie przypomnieć Panu jeszcze raz, że 31 stycznia 2006 r. wysłałam listem poleconym do Pana szczegółowy WNIOSEK o ujawnienie mi „wiadomości stanowiących tajemnicę państwową, oparty na art. 22 ustawy o IPN, który brzmi: „Prezes Instytutu Pamięci może, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, zezwolić na ujawnienie wiadomości stanowiącej tajemnicę państwową lub służbową oraz na udostępnienie dokumentów lub materiałów objętych tajemnicą państwową określonej osobie lub instytucji, jeżeli zachowanie tajemnicy uniemożliwiłoby wykonanie wskazanych w ustawie zadań Instytutu Pamięci.” – a Pan nigdy mi na ten wniosek NIE odpowiedział, chociaż zgodnie z ustawą TYLKO PAN ma prawo i obowiązek na taki wniosek odpowiedzieć. Mógł Pan negatywnie odpowiedzieć, ale tylko Pan miał obowiązek odpowiedzieć. Prezes Kieres również nie odpowiedział mi ma kilka szczegółowo uzasadnionych prawem i Konstytucją i ustawą o IPN, wniosków o ujawnienie tajemnicy państwowej „kancelarii tajnej” IPN, którą tylko Prezesi zawiadują.

Pan „rżnie głupa”, albo ze mnie chce „głupiego zrobić”, tak jak to już 35 lat temu zrobili, Pańscy koledzy „po fachu”, doktorzy habilitowani z sądów wojewódzkiego i „najwyższego.”

Na żadną z moich wątpliwości żaden uprawniony pracownik IPN nigdy mi nie odpowiedział, nawet na podstawowe sprzeczności pomiędzy funkcjonariuszami IPN, np. że Biuro Udostępniania „przydzieliło” mi łaskawie „zaświadczenie poszkodowanego”, a

prok. Paweł Karolak poniżał mnie gorzej niż esbecy na przesłuchaniu , nakazując mi bezprawnie i przy sekretarce, zdejmować spodnie, czego odmówiłem , bo on miał obowiązek do medycyny sądowej mnie skierować na obdukcje. Są to fakty zaznaczone przez niego w odmowie wszczęcia postępowania. Poza tym prok. Karolak w tej odmowie nie tylko nie wydał mi żadnego „zaświadczenia poszkodowanego”, ale wręcz sugeruje, że ja „podszywam” się pod „poszkodowanego” przez zbrodnie komunistyczne. Byłem przez 55 lat ciężko prześladowany (metodą „albo szpieg, albo wariat”) przez zbrodniarzy komunistycznych i obrabowany, podałem wiele nazwisk tych zbrodniarzy, dostarczyłem „czarno na białym dowody”, byłem fałszywie oskarżany o szpiegostwo i o zagarnięcie mienia społecznego co groziło karą śmierci. Mam dowody , że Sąd Marynarki Wojennej skazał mnie w 1982 r. , byłem wygnany na azylu politycznym , a prok. Karolak, i cała KOMISJA ŚCIGANIA, pod wodzą generała Kuleszy się śmieje. Jeszcze zobaczymy, kto będzie się śmiał ostatni.

Dodatkowo pozwolę sobie Pana poinformować, że z Pańskiego pisma wielokrotnie świadczącego nieprawdę, mającą wielkie znaczenie prawne, nadużywającego władzy i ukrywającego zbrodniarzy, czarno na białym wynika, że albo doktorat, albo habilitację „robił” Pan na wyższej uczelni komunistycznej i należy się domyślać, że którejś z tych prac była teza Lenina, „o rewolucyjnej świadomości prawnej” , a może nawet teza „młodego Marksa” o „permanentnej rewolucji kontrolowanej, prowadzonej środkami kryminologii radykalnej” (np. mord na Jaroszewiczach , przypisany jakimś niewielkim złodziejaszkom”.

Uniżony sługa, Jerzy Kowalczyk